

Krzysztof Groniowski

Rapperswill jako ośrodek polityczny (1868-1887)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 37,
393-409

1982

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XXXVII, 21

SECTIO F

1982

Instytut Historii
Polska Akademia Nauk

Krzysztof GRONIEWSKI

Rapperswil jako ośrodek polityczny (1868—1887)

Рапперсвилль — политический центр (1868—1887)

rapperswil en tant que centre politique (1868—1887)

Żalążyciel Muzeum Narodowego w Rapperswilu — Władysław Plater wywodził się z konserwatywnego skrzydła Wielkiej Emigracji, ale już w latach czterdziestych redakcja jego „Dziennika Narodowego” stanowiła ośrodek opozycyjny w tym obozie. W r. 1864 wydawał dziennik „Der Weisse Adler”, propagując u schyłku powstania styczniowego sprawę polską.¹ Cztery lata później zorganizował w Rapperswilu odsłonięcie pomnika dla uczczenia 100 rocznicy konfederacji barskiej. Kontaktował się w tej sprawie z szeregiem działaczy na emigracji, w zaborze pruskim i w Galicji, wśród nich — Karolem Libeltem, Henrykiem Schmittem i Józefem Majerem, prezesem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, od którego jednak nie uzyskał odpowiedzi. K. Libeltowi sugerował zorganizowanie reprezentacji Wielkopolski na tę uroczystość. Duży nacisk kładł na akcję składkową w obu zaborach, z wciągnięciem redakcji „Dziennika Poznańskiego”, „Gazety Toruńskiej” i „Gazety Narodowej” we Lwowie oraz powołaniem lokalnych komitetów, kontynuując tę akcję już po otwarciu Muzeum, co nastąpiło 23 października 1870 r. W Galicji oparcie takie stanowić mieli zwłaszcza Florian Ziemiałkowski, Alfred Młocki i prezes Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Sybiraków w Krakowie, Wiktor Bylicki (o pośrednictwie dwóch ostatnich ukazała się informacja prasowa). W. Plater liczył jeszcze na pomoc paru innych działaczy, wśród nich, Mieczysława Dzieduszyckiego wkrótce zmarłego.

Znacznie trudniejsze były zabiegi na terenie Wielkopolski, gdzie obok K. Libelta brani byli w rachubę Władysław Niegolewski, Władysław Kosiński i niedawny emigrant, Jan Działyński, a w połowie r. 1871 wymie-

¹ J. W. Borejsza: *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 74—77.

niony został w prasie Maksymilian Jackowski.² W r. 1868 odwiedzili Rapperswil W. Kosiński oraz redaktor chełmińskiego „Przyjaciela Ludu”, Ignacy Danielewski z zaboru pruskiego, H. Schmitt i Kornel Ujejski z Galicji oraz Seweryn Elżanowski z Paryża. W szczególności zaś zabiegał W. Plater o poparcie Józefa Ignacego Kraszewskiego. O Muzeum pisał on w kolejnych tomach *Rachunków*, wskazując na trwanie W. Platera przy sztandarze narodowym, ubolewając jednak nad słabym poparciem Rapperswilu przez kraj.³ Dużą wagę przywiązywał W. Plater do wypowiedzi J. I. Kraszewskiego również w pismach krajowych, zwłaszcza liberalnym „Dzienniku Poznańskim”.⁴ J. I. Kraszewski opublikował broszurę poświęconą otwarciu Muzeum, w której wspomina o udziale Towarzystwa Kościuszki z St. Gallen oraz o darach archeologicznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Kilka odezwo ogłosił w redagowanym od r. 1870 „Tygodniu politycznym, naukowym, literackim i artystycznym”, przy czym odezwa z 11 października 1870 r. ukazała się w imieniu „założycieli i zarządu”.⁵ K. Libelt deklarował się jako zwolennik niepodległości, poparł inicjatywę składek w r. 1868⁶, następnie zaś organ J. I. Kraszewskiego, ale działacze wielkopolscy w kontaktach z emigracją zachowywali ostrożność. Teodor Żychliński wyjaśniał na początku r. 1867 J. I. Kraszewskiemu, że robi co może, ale bez kompromitowania wobec władz zarówno „Dziennika Poznańskiego”, jak i siebie.⁷ W. Plater uważał, że wobec zagrożenia narodowości należy szukać wyjścia w pracy organicznej i europejskiej propagandzie sprawy polskiej. Dnia 5 grudnia 1871 r. na posiedzeniu Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu opowiedział się za pracą organiczną, oświatą ludu, odrodzeniem moralnym jako wstępnym etapem, przypominał nierozważne porywanie za broń w przeszłości. W tym czasie Władysław Tarnowski wyrażał swe uznanie dla „Tygodnia” „jako jedyne pisma, zespalającego rozdarte części kraju, rachunku sumienia narodowego, krytykując lojalistów, uważających się za przedstawicieli „narodu galicyjskiego”.⁸

² W. Plater do K. Libelta, 31 VII 1868; 8 XI 1868; 25 XI 1870; 6 VI 1871. Rkps Jag. 6604/III, t. II, k. 75—76, 90, 94; W. Plater do J. I. Kraszewskiego, *Ibid.*, 6526/IV, k. 316; „Tydzień polityczny, naukowy, literacki i artystyczny” nr 25, 18 VI 1871; por. W. Jakóbczyk: *Patron Jackowski*, Poznań 1938, s. 57, 90.

³ [J. I. Kraszewski]: *Z roku 1868. Rachunki*, Poznań 1869, s. 679, 683; *Z roku 1869...*, Poznań 1870, s. 509.

⁴ T. Żychliński do J. I. Kraszewskiego, 4 XI 1869, Rkps Jag. 6546/IV, k 755.

⁵ „Tydzień polityczny, naukowy, literacki i artystyczny” nr 43 z 23 X 1870.

⁶ K. Libelt do J. I. Kraszewskiego, 25 V 1867; 17 XII 1868, Rkps Jag. 6516/IV, k 194, 197.

⁷ T. Żychliński do J. I. Kraszewskiego, 3 I 1867; *Ibid.*, 6546/IV, k 702.

⁸ W. Tarnowski do J. I. Kraszewskiego, 20 V 1871; 15 VI 1871, *Ibid.*, 6537/IV, k. 132, 136.

Teofil Lenartowicz, w opublikowanej przez J. I. Kraszewskiego odezwie poświęconej Muzeum pisał, że potrzebne jest wszystko, w czym zaświecić może iskra życia narodowego. Jego ówczesna twórczość poetycka nawiązywała do tematyki powstańczej, rozumiejąc ją jako trwałość idei niepodległości. T. Lenartowicz kładł nacisk na ograniczenia swobód politycznych i praw języka polskiego w zaborze rosyjskim.⁹

Kraszewski w *Programie Polskim 1872*, zwracając uwagę na prześladowania w tym zaborze, za groźniejszego wroga uznał jednak Niemcy. Uważał, że oświata, podźwignięcie materialne, równouprawnienie, słowem — praca organiczna zaniedbana w Galicji, musi, wbrew tendencjom jakie zarysowały się w zaborze pruskim, iść w parze ze współdziałaniem różnych dzielnic. Czy Rapperswil ma przyszłość i czy zaakceptuje go naród, którego jednolitość stworzy wewnętrzna praca, wyjaśni się dopiero.¹⁰

Stefan Buszczyński uważał w tym czasie za najważniejszy przejaw życia politycznego kraju masowy udział chłopów w wiecach w zaborze pruskim, brak rozdziału między szlachtą a ludem. Zwracał uwagę na opozycję „Gazety Toruńskiej” wobec rządu, podkreślając jednocześnie odmienną tamtejszych warunków w porównaniu z „ziemiami zabranymi”.¹¹

W *Albumie* wydanym przy redakcyjnym współdziałaniu J. I. Kraszewskiego w stuletnią rocznicę pierwszego rozbioru Polski, programowy artykuł H. Schmitta podejmował polemikę na temat przyczyn upadku. Kładąc nacisk na pracę organiczną, łączoną z demonstrowaniem uczuć narodowych, nie zaliczał do niej dążenia do bogactwa indywidualnego nie powiększającego bogactwa narodowego. K. Libelt w rozprawie *Co jest naród i jakie jego warunki bytu*, akceptując założenia pracy organicznej bez wyrzekania się nadziei na samoistny byt, przeciwstawiał się utożsamianiu państwa i narodu, bowiem „istnienie narodu jako fizyczne przede wszystkim jest możliwem i bez udzielności politycznej”.¹² Nad możliwością odzyskania niepodległości zastanawiał się też S. Buszczyński w rozprawie o historii Rusi. Agaton Giller ogłosił listę zesłańców syberyjskich do r. 1860. Wśród autorów znaleźli się: W. Tarnowski (pod swym poetyckim pseudonimem), T. Lenartowicz, Seweryna Duchńska, Paulina Wilkońska i Jan Zachariasiewicz. W zamierzeniu W. Platera kontynuacją *Albumu* miało być periodyczne pismo historyczne.

⁹ T. Lenartowicz: *Do artystów polskich w sprawie Muzeum Rapperswylu*, Drezno 1871, s. 14—15.

¹⁰ J. I. Kraszewski: *Program Polski 1872*, Poznań 1872, s. 3, 12, 22, 49, 63.

¹¹ S. Buszczyński do J. I. Kraszewskiego, 13 XII 1872, Rkps Jag. 6490/IV, k. 267.

¹² *Album Muzeum Narodowego w Rapperswylu na stuletnią rocznicę 1772 r.*, Poznań 1872, s. 21.

W okresie, gdy doszło już do polemik W. Platera z krakowskim „Czasem”, zaczęła dawać o sobie znać również opozycja, której siedzibą była tym razem Szwajcaria. „Głos Polski” uważał, że Muzeum nie zasługuje na nazwę „świątyni penatów Polski”. Atakując *Album...*, zarzucając twórcy Muzeum brak wyraźnego celu uważano, że może stać się ono propagatorem sprawy narodowej. Zbiegło się to z próbami powołania po zjeździe w Solurze „Stowarzyszenia Polaków mieszkających w Szwajcarii”, opartego o genewskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy ze Stryjeńskim, Bandurskim i Braunem, akceptującego zasadę reprezentowania Polski przez wychodźstwo.¹³

Przyszłość Rapperswilu W. Plater widzi w tym momencie w połączeniu z Akademią Umiejętności. „Staram się aby rokowania z Akademią Krakowską, która ma po mojej śmierci odziedziczyć Zarząd Muzeum i fundusze, o ile możliwości rychło skończone zostały, ale dotąd wiele jest straty czasu ode mnie niezależnej”. Jesienią 1873 r., w związku z wizytą w Rapperswilu prof. Józefa Kremera, niegdyś sekretarza Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, aktualnie stojącego na czele Wydziału Filozoficzno-Historycznego AU, liczy na finalizację tych pertraktacji, wiążąc duże nadzieje z prezesem AU, prof. Józefem Majerem. Za realne uważał te zabiegi Wacław Szymanowski, redaktor „Kuriera Warszawskiego”.¹⁴ Akademią rządził w rzeczywistości sekretarz generalny Józef Szujski, działacz stańczyków, którego negatywna opinia okazała się decydująca. Wymijającą odpowiedź z 10 lipca 1873 r., podpisaną też przez J. Szujskiego, prof. J. Majer umotywywał obawą angażowania się w stosunki międzynarodowe.¹⁵

W lipcu 1873 r. AU dokonała wyboru członków zagranicznych, w znacznej mierze byłych członków TNK; zatwierdzenie ich w Wiedniu ciągnęło się prawie 10 miesięcy. Członkostwo uzyskał J. I. Kraszewski, reprezentujący AU na kongresie archeologicznym w Sztokholmie, nie zatwierdzono natomiast K. Libelta. Wśród członków znaleźli się wiceprezes i sekretarz Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, Teodor Morawski i Bronisław Zaleski. W maju 1874 r. zaproponowano Władysławowi Czartoryskiemu sprowadzenie zbiorów tej rodziny do Krakowa.¹⁶ „Akademia Krakowska nie chce czy nie śmie być narodową” — pisał dwa

¹³ „Głos Polski” nr 12 z 10 XI 1872 i nr 16 z 31 XII 1872.

¹⁴ W. Plater do J. I. Kraszewskiego, 27 XI 1872 i 2 X 1873, Rkps Jag. 6526/IV, k 431, 455.

¹⁵ W. Plater do J. I. Kraszewskiego, 22 XII 1883, Rkps Jag. 6526/IV k 612; J. Rostański: *Józef Majer*, Kraków 1899, s. 9; J. Hulewicz: *Akademia Umiejętności w Krakowie 1873—1918*, Wrocław 1958, s. 124.

¹⁶ *Pamiętnik piętnastoletniej działalności Akademii Umiejętności w Krakowie 1873—1888*, Kraków 1889, s. 117—129; „Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie”, Rok 1874, Kraków 1875, s. 26—27, 146.

miesiące wcześniej W. Plater do J. I. Kraszewskiego.¹⁷ Kolejny projekt przekazania zbiorów Muzeum wiązał się z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, kierowanym przez K. Libelta. Znajdowało się ono w trudnej sytuacji lokalowej, korzystając tymczasowo z Bazaru, ale przejęło zbiory działaczy emigracyjnych, Seweryna Elżanowskiego i Wiktora Heltmana. K. Libelt uważał jednak, że wzięcie pod opiekę Rapperswilu mogłoby spowodować rozwiązanie Towarzystwa przez władze pruskie.¹⁸ Wreszcie W. Plater myślał o Zakładzie im. Ossolińskich we Lwowie. Jego dyrektorem był konspirator z lat trzydziestych, August Bielowski; duże wpływy miał prof. Antoni Małeki, w latach pięćdziesiątych usunięty przez Austriaków z katedry w Krakowie. Jego praca o Słowackim, przychylnie oceniana przez konserwatystów, wywołała wyraźne zastrzeżenia S. Buszczyńskiego.¹⁹ Niedawno do Ossolineum włączono zbiory Muzeum Przeworskiego Lubomirskich.

Myśl o Zarządzie Muzeum pojawia się w korespondencji W. Platera w grudniu 1873 r. Mają do niego należeć, na wypadek śmierci założyciela: J. I. Kraszewski, S. Buszczyński i A. Giller. Jest to zabezpieczenie na wypadek, gdyby nie znalazła się żadna instytucja krajowa, przy czym W. Plater obiecuje notarialne potwierdzenie oświadczenia złożonego przed trybunałem w Zurychu.²⁰ Dnia 8 grudnia 1873 r. złożył takie oświadczenie, wspominające o Zarządzie Muzeum przy udziale osób wybranych już za życia. Po jego śmierci zbiory przejmie instytucja, którą w przyszłości wskaże w Galicji lub w Wielkopolsce, a gdyby okazało się to niemożliwe, jeden z zakładów szwajcarskich, z zastrzeżeniem jednak narodowego charakteru Muzeum. Szwajcarski prawnik R. E. Ullmer uznał akty z 1869 i 1870 r. za zabezpieczenie prawne Muzeum. Krakowski „Kraj” zwracał jednak uwagę na brak zgody obdarowanego.²¹

W marcu 1875 r. Henryk Bukowski ze Sztokholmu wywiera nacisk na J. I. Kraszewskiego, by odwiedził on Rapperswil, powołuje się na swe częste rady zabezpieczenia przez Platera Muzeum na przyszłość. Zaliczony do Zarządu, niepokoi się o pozostawienie przez założyciela funduszków na pokrycie długów. W lecie 1875 r. domaga się instalacji Zarządu na wypadek śmierci W. Platera, przy udziale J. I. Kraszewskiego, S. Buszczyńskiego i A. Gillera, bojąc się zabiegów rosyjskiej ambasady zmie-

¹⁷ W. Plater do J. I. Kraszewskiego, 15 III 1874, Rkps Jag. 6526/IV, k. 462.

¹⁸ A. Wojtkowski: *Stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Roczniki Historyczne”, 1957, s. 332—333; i d.: Karol Libelt [w:] *Wielkopolskie XIX wieku*, t. 1, Poznań 1966, s. 206.

¹⁹ S. Buszczyński do J. I. Kraszewskiego, 31 V 1870, Rkps Jag. 6490/IV, k. 251.

²⁰ W. Plater do J. I. Kraszewskiego, 3 XII 1873 i 7 XII 1873. *Ibid.* 6526/IV, k. 457, 459.

²¹ „Prawda” nr 6 z 13 XII 1873; „Kraj” nr 289 z 17 XII 1873.

rzających do zamknięcia Muzeum.²² W. Tarnowski, o którego udział w Zarządzie upominał się S. Buszczyński, początkowo nie podpisał oświadczenia i zgodę tę uzyskał od niego A. Giller dopiero jesienią. W korespondencji A. Gillera z J. I. Kraszewskim, Zarząd jest czteroosobowy (z H. Bukowskim i W. Tarnowskim), a sam A. Giller zastępuje w czasie zjazdu pierwszego z nich.²³ „Idea wcielona w Muzeum Narodowym wyobraża nieustanną, żelazną, systematyczną pracę narodową” — stwierdza w korespondencji W. Plater.²⁴ H. Bukowski jest krytycznie nastawiony do uporu W. Platera, zapewniającego go o zabezpieczeniu materialnym Muzeum, ma zastrzeżenia wobec sprawozdania za pierwsze pięciolecie.²⁵

Kolejny tom *Albumu Muzeum Narodowego w Rapperswilu* ukazał się w r. 1876 we Lwowie pod redakcją J. I. Kraszewskiego, przy współudziale A. Gillera. W opracowaniu tegoż autora o Muzeum wymieniony został, poza W. Platerem, pięcioosobowy Zarząd. Wśród 454 subskrybentów *Albumu* z działaczy emigracyjnych znaleźli się ks. Roman Wilczyński, Wincenty Mazurkiewicz, członek Zarządu Czytelni Polskiej w Paryżu, Edmund Goldstein oraz Eugeniusz Korytko. Przeważali Galicjanie; znaleźli się wśród nich dwaj chłopci z Podwodowy, przedmieścia Sambora. W zaborze pruskim pośredniczyli Kazimierz Szulc i Bibianna Moraczewska, zawiodły zaś nadzieje na redakcje „Dziennika Poznańskiego” i „Gazety Toruńskiej”. Z zamieszczonych publikacji, aktualne znaczenie polityczne miała *Diagnoza* Ludwika Wolskiego, *Rzut oka na kwestię wschodnią* Zygmunta Miłkowskiego, opowiadającego się za równouprawnieniem narodów, *Piotra Zbrozka Obrazek z Podlasia*, podkreślający obronę polskości przez lud oraz dramat *Panslawiści*, S. Duchinińskiej. Wśród autorów znalazł się cały Zarząd oraz Alfred Młocki, Walery Eliaz, T. Lenartowicz, Władysław Bełza, Henryk Merzbach, ks. Ignacy Polkowski, Józef Supiński, Karol Forster, wreszcie pośmiertnie — Seweryn Goszczyński. „Muzeum ma być schronieniem pamiątek narodowych, reprezentować naukę, sztukę i dzieje polskie poza granicami kraju i ma przez odpowiednie czynności dążyć do tego, aby stało się ogniskiem życia umysłowego w kierunku tradycji polskiej samoistości i niepodległości” — pisał A. Giller.²⁶ Miało ono prostować fałszywe opinie o sprawie polskiej, z jego inicjatywy miały też powstawać polskie towarzystwa naukowe w różnych krajach²⁷, według projektu opracowywanego przez A. Gillera.

²² H. Bukowski do J. I. Kraszewskiego, 26 III 1875; 4 V 1875; 18 V 1875, Rkps Jag. 6490/IV, k 117, 120, 127.

²³ A. Giller do J. I. Kraszewskiego, 24 IV 1875, *Ibid.* 6502/IV, k 456.

²⁴ W. Plater do J. I. Kraszewskiego, 19 V 1875, *Ibid.* 6526/IV, k 486.

²⁵ H. Bukowski do J. I. Kraszewskiego, 18 VI 1875, *Ibid.* 6490/IV, k 136.

²⁶ A. Giller: *Muzeum Narodowe w Rapperswilu* [w:] *Album Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rok 1876, Lwów 1876, s. 582.

²⁷ A. Giller do J. I. Kraszewskiego, 4 X 1875, Rkps Jag. 6502/IV, k 467—468.

Odezwa W. Platera z dnia 15 września 1876 r. wskazywała, że „w braku reprezentanta uznanego całej Polski, a nawet każdej z jej dzielnic należy go zastąpić zbiorowo instytucją, ogniskiem narodowym systematycznej, wszechstronnej i praktycznej pracy”. Kolejnym krokiem będzie występowanie W. Platera jako reprezentanta kraju i wychodźstwa w okresie wojny rosyjsko-tureckiej, między innymi przy poparciu Polonii amerykańskiej, z którą Rapperswil posiadał już pewne kontakty. W. Plater skłonny był wówczas utożsamiać losy Polski i Muzeum. Opowiedział się on przeciwko próbom powstańczym w tym momencie. Z Rządem Narodowym księcia Adama Sapiehy nie doszedł do porozumienia.²⁸

Wiosną 1878 r. umiera W. Tarnowski. W poświęconej mu obszernej rozprawie na łamach „Ruchu Literackiego”, nie ukończonych wskutek wydalenia z Galicji, A. Giller wyraził opinię, że pokolenie 1863 r. ustępuje już miejsca następnemu.²⁹ Na miejsce W. Tarnowskiego nie następuje żadna kooptacja do przyszłego Zarządu Muzeum, choć S. Buszczyński myślał o Janie Działyńskim lub Adamie Sapieżu. A. Giller chce teraz, by Rapperswil stał się ogniskiem niezależnej myśli, nauki i sprawy polskiej. Jest to wynik doświadczeń galicyjskich. „Powinno ono dążyć do kierowania całą sprawą i zorganizowania działania przeciw partii Nowej Targowicy”. Oburzał go trójlojalizm, którego przejawem była również działalność Zygmunta Wielopolskiego. „Ja zrobię wszystko co można, ażeby zebrać ludzi szczerego polskiego umysłu w jedną falangę. Myślę o założeniu Towarzystwa Patriotycznego”.³⁰ Dreźnieńska nota Z. Wielopolskiego z marca 1877 r. stanowiła w rzeczywistości denuncjację działalności A. Gillera na terenie Galicji.

W liście otwartym do W. Platera, komentując swe wydalenie z Galicji, A. Giller uważał, że nastąpiło ono „w interesie stronnictwa, które Moskwę popiera”, zrzekając się samodzielnych dążeń politycznych i manifestacji prawa do niepodległości. Twierdził równocześnie, że dobrze rozumiana polityka austriacka wobec zagrożenia ze strony Rosji, powinna popierać polskie prawo do samodzielnego bytu.³¹ „Zacny człowiek, ale uparty i zgorzkniały” — pisał o nim wówczas J. I. Kraszewski.³² W tym

²⁸ S. Kieniewicz: *Adam Sapieha (1828—1903)*, Lwów 1939, s. 244—245, 265.

²⁹ A. Giller: *O Władystawie hr. Tarnowskim*, „Ruch Literacki” nr 24 z 15 VI 1878.

³⁰ A. Giller do S. Buszczyńskiego, 15 X 1878, Rkps Bibl. PAN Kr. 2064, t. II, k 658.

³¹ A. Giller: *List otwarty do Władystawa hrabiego Platera*, Zurich 1878, s. 1—3; Z. Stankiewicz: *Zygmunt Wielopolski w okresie powojeniowym*, „Kwartalnik Historyczny”, 1974, z. 2, s. 275.

³² J. I. Kraszewski do W. Eljasza. 29 IX 1878 [w:] J. I. Kraszewski: *Listy do Adama i Joanny Miłaszewskich, rodziny Langie, Walerego Eljasza Radzikowskiego*, opr. W. Danek, Wrocław 1966, s. 353.

czasie dojdzie do wyraźnego rozdzwiewku między W. Platerem a J. I. Kraszewskim, nie wyrażającym zgody na jubileuszowy obchód 3 maja w Rapperswilu, choć W. Plater uważa, że obchód krakowski nie daje rękojmi kierunku patriotycznego. Podobnie dzieje się z projektem łączenia święta majowego z rocznicą 29 listopada, co związane jest z zamiarami pisarza, by w celach rodzinnych odwiedzić Warszawę.³³

Tymczasem wydana w r. 1879 broszura przebywającego w Rapperswilu A. Gillera zarzucała stańczykom serwilizm, nazywała ich Nową Targowicą. Ze stronnictwa przekształcili się oni w obóz nieprzyjazny narodowi, odrzucający niepodległość nawet jako marzenie. A. Giller uważał, że wpływ serwilizmu może zniszczyć wolę politycznego odrodzenia narodu. Widział natomiast różnicę w polityce zaborców, a ucisk w zaborze rosyjskim przeciwstawiał „monarchii, która się zrzekła wynaradawiania i prześladowania”, co pociąga „do pewnego stopnia politykę legalną” wobec niej ze strony polskich niepodległościowców.³⁴

W r. 1880 ukazuje się jako mowa rocznicowa z 1875 r. broszura ks. Antoniego Krechowickiego: „My w uroczystym wspomnieniu powstań, jak i w powstaniach samych, stwierdzamy nigdy nieprzedawnione, nieutralne nigdy prawa narodu naszego, prawa do bytu, samodzielności, swobody”. Ks. A. Krechowicki polemizuje z teką Stańczyka, „Czasem”, ultramontańskim „Przeglądem Lwowskim” i „Tygodnikiem Katolickim”, zwalcza „plagę lojalizmu rozkrzewioną tak bardzo w Galicji [...] odstępstwo narodowe”, broni wreszcie A. Gillera jako historyka 1863 r.³⁵

W ogłoszonej w Ameryce korespondencji z Rapperswilu A. Giller nazywa Muzeum „poważną reprezentacją za granicą polskiej sztuki i w ogóle polskiej cywilizacji”, wskazuje na jego rolę w upowszechnianiu informacji o Polsce i utrzymywaniu sprawy niepodległości wśród wielkich spraw świata, wzmiankuje też o Ludwiku Michalskim, kierującym Towarzystwem Polskim. Poddaje krytyce AU, która wobec wymogów rządu nie może podejmować najważniejszych problemów historycznych.³⁶

Przemawiając na zgromadzeniu wyborczym we Lwowie 14 kwietnia 1880 r., Tadeusz Romanowicz uznał hasło pracy organicznej za bardzo ważną część działania narodowego. Stanowi ona jednak tylko środek, by powiększyć siły narodu i „ze zwiększonymi siłami temi w danej sposob-

³³ W. Plater do J. I. Kraszewskiego, 13 III 1879, 20 III 1879, Rkps Jag. 6526/IV, k. 573, 579; A. Giller do J. I. Kraszewskiego, 4 XI 1879, *Ibid.* 6502/IV, k. 528; W. Daneek: *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1971, s. 287.

³⁴ [A. Giller]: *O serwilizmie i serwilistach*, Bruxella 1879, s. V, 3, 9, 83, 144; A. Giller do S. Buszczyńskiego, 23 V 1879, Rkps Bibl. PAN Kr. 2064, t. II, k. 719.

³⁵ A. Krechowicki: *O legitymizmie praw narodowych*, Poznań 1880, s. 6, 11, 13, 32.

³⁶ „Ogniw” nr 38 z 3 III 1880 i nr 39 z 10 III 1880.

ności byt narodowy odzyskać”. T. Romanowicz zaatakował hasło „bogacie się”, gdyż „spekulanci i wyzyskiwacze to nie jest materiał do odbudowania państwa”. Praca organiczna jako cel doprowadziłaby do „zupełnej zatury wszelkich warunków do odzyskania narodowego bytu”. Dwa lata później nazwał stańczyków „grabarzami idei państwowego bytu Polski”, stwarzającymi „trzy patriotyzmy w miejsce dawnego polskiego”, z którymi nie ma możliwości kompromisu.³⁷

S. Buszczyński ogłasza anonimowo *Smoczą jamę*, zaniepokojony aktywnością obozu ugodowego, przy czym atakuje zarówno stańczyków w ich twórczości historycznej, jak i „pozytywistów” z zaboru rosyjskiego. Osiągnięcia pozytywizmu ogranicza do sfery naukowej, zaś przedmiotem szczególnej krytyki staje się Włodzimierz Spasowicz.³⁸ Wówczas też S. Buszczyński kończy obszerną rozprawę polemizującą z koncepcjami szkoły krakowskiej, przedstawiając Polskę jako puklerz wolności, przedmurze Europy, kraj tolerancji religijnej. Reprezentantami Polski mogą być tylko ci, „którzy nigdy wieczystych, przyrodzonych, historycznych praw Polski nie wyrzekli się”. Skłonny do utożsamiania caratu i narodu rosyjskiego, S. Buszczyński poświęca sporo uwagi rosyjskiemu ruchowi rewolucyjnemu od r. 1878. Twórczość szkoły krakowskiej nazwie wkrótce „straszną, powolnie działającą trucizną”.³⁹ Zapowiadając wystąpienia przeciwko tej szkole, począwszy od Michała Bobrzyńskiego, H. Schmitt dostrzegał zbieżność między podkopującą ducha narodowego polityką oświatową rządu wiedeńskiego, a działalnością stańczyków, powołując się na swe dwunastoletnie doświadczenia z Rady Szkolnej Krajowej.⁴⁰ Broszura ks. A. Krechowieckiego, w której A. Giller sygnalizował swą znaczną inspirację, stanowiła polemikę z wydaną rok wcześniej rozprawą W. Spasowicza — *Literacki i polityczny spadek po Wielopolskim*. Krytyk uznał ją za pracę panegiryczną, potępiał nawiązywanie do programu margrabiego.⁴¹

Alfred Barwiński, autor opowiadań powstańczych i poświęconych unitom, przystępując do redagowania „Kuriera Paryskiego” prosił A. Gille-
ra o współpracę i o adres Zygmunta Miłkowskiego. Wydawcy Adolfowi

³⁷ *Mowa T. Romanowicza jako kandydata na posła sejmowego...*, Lwów 1880, s. 12—17; T. Romanowicz: *Polityka stańczyków*, Kraków 1882, s. 35.

³⁸ [S. Buszczyński]: *Smocza jama*, Poznań 1881, s. 15—16; S. Buszczyński do J. I. Kraszewskiego, 7 VIII 1881, Rkps Jag. 6490/IV, k 360.

³⁹ S. Buszczyński: *Znaczenie dziejów Polski i walk o niepodległość*, Poznań 1882, s. 7, 19, 245, 316—317, 381. Id.: *O pismach pana M. Bobrzyńskiego i krytyce pana Henryka Schmitta*, Kraków 1882, s. 14.

⁴⁰ H. Schmitt do J. I. Kraszewskiego, 3 III 1882, Rkps Jag. 6536/IV, k 229.

⁴¹ [A. Krechowiecki], *Wielopolski i polityczni jego spadkobiercy*, Poznań 1881, s. 5, 9; A. Giller do S. Buszczyńskiego, 25 VIII 1882, Rkps Bibl. PAN Kr. 2064, t. III, k 195.

Reiffowi zarzucał nieznamość „naszej sprawy”, obojętność wobec niej, eklektyzm ideowy, informował Rapperswil o narastającym konflikcie.⁴² Deklaracje chęci zjednoczenia na gruncie narodowym wszystkich stronnictw⁴³ wywołały zastrzeżenia, między innymi J. I. Kraszewskiego i Jana Nepomucena Janowskiego. Pismo zwraca uwagę na antyugodowy charakter *Smoczej jamy*.

A. Giller ma za złe J. I. Kraszewskiemu sympatię do W. Spasowicza, ale „był on zawsze tylko i jest artystą-literatem, nie zaś politykiem”. Oburzają go *Wskazania polityczne* Aleksandra Świętochowskiego.⁴⁴ W rapperswilskiej korespondencji do „Kuriera Paryskiego” A. Giller występuje jako zastępca dyrektora Muzeum. Na obchodzie 29 listopada 1881 r. odczytano akt notarialny W. Platera, z wymienieniem jako pośmiertnego zarządu: J. I. Kraszewskiego, A. Gillera, H. Bukowskiego i S. Buszczyńskiego. Dnia 22 stycznia 1882 r. w Zurychu L. Michalski, prezes Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Polaków w Szwajcarii, polemizował ze stańczykami, wskazywał na uwłaszczenie chłopów, zwracał uwagę na rozwój oświaty, literatury i rolę sztuk pięknych.⁴⁵ Zarówno w mowie A. Gillera w tę rocznicę, jak i na łamach „Kuriera Paryskiego” pojawiają się wyraźne akcenty antysocjalistyczne. Dochodzi do konfliktu z socjalistami, zwłaszcza z Kazimierzem Sosnowskim w Towarzystwie Pracujących Polaków w Paryżu; krytyka ta rozciąga się również na program Bolesława Limanowskiego. A. Reiff uważa, że „stronnictwo narodowo-polskie” winno objąć cały naród.⁴⁶

W. Plater określa wówczas Rapperswil nie tylko jako muzeum, ale też instytucję „mającą na celu pracę wszechstronną dla pożytku narodu i jego sprawy”, zwraca uwagę na oświatę i kwestię unicką w zaborze rosyjskim, za lepszą uznaje tylko sytuację w autonomicznej Galicji. A. Giller występuje anonimowo w „Kurierze Paryskim” z inicjatywą Skarbu Narodowego, ale rozumie go jako instytucję finansową, źródło zasiłku dla kraju, a nie instytucję polityczną.⁴⁷

Konsekwentnym przeciwnikiem Rapperswilu był Karol Estreicher. Miał on za złe poparcie, jakiego udzielali tej instytucji J. I. Kraszewski

⁴² A. Barwiński do A. Gillera, 4 VIII 1881; 28 IX 1881, Rkps Bibl. PAN Kr. 7893; por.: A. Barwiński: *Obrazki i opowiadania obozowe*, Chicago 1880, s. 10–11.

⁴³ Od redakcji „Kuriera Paryskiego” nr 1 z 15 IX 1881.

⁴⁴ A. Giller do S. Buszczyńskiego, 24 IX 1882 i 6 III 1883, Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. III, k 246, 350.

⁴⁵ „Kurier Paryski” nr 7 z 15 XII 1881 i nr 11 z 15 II 1882.

⁴⁶ *Od wydawcy*, *Ibid.* nr 24 z 1 IX 1882; I. Jaźborowska, N. Bucharin: *U istokow polskiego socjalistycznego dżwizenija*, Moskwa 1976, s. 346–348.

⁴⁷ „Kurier Paryski” nr 31 z 15 XII 1882 i nr 45 z 15 VII 1883. W sprawie autorstwa ostatniej pozycji A. Giller do S. Buszczyńskiego, 23 XII 1884, Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. III, k 683.

i T. Lenartowicz. „Nigdy nie mogłem pogodzić się z celami i potrzebami powstania Muzeum Rapperswilskiego” — pisał, kwestionując silnie podkreślaną przez W. Platera narodową własność Muzeum, opowiadając się przeciw tworzeniu zbiorów za granicą i twierdząc, że W. Plater żądał od AU 175 tys. franków na pokrycie długów. Polemizujący z nim anonimowo A. Giller uważał, że instytucje naukowe w kraju, zależne politycznie, nie mogą poruszać tego, co jest najważniejsze dla narodu dążącego do samodzielnego bytu. Polemizował z tezą o zadłużeniu, podkreślał symboliczny charakter Muzeum.⁴⁸ Chcąc przeciwdziałać procesowi o zbiory Konstantego Schmidta-Ciążyńskiego, W. Plater liczył na przychylność prezesa AU J. Majera i demokracji Ferdynanda Weigla, od 1881 r. prezydenta Krakowa. Z zarzutami K. Estreichera również polemizował on sam, S. Buszczyński oraz „Nowa Reforma”.

Dnia 17 listopada 1883 r. Towarzystwo Polskie w Zurychu występuje z broszurą w sprawie Muzeum, a zwłaszcza fundacji zmarłego w poprzednim roku Krystyna Ostrowskiego. Domaga się statutu i sprawozdań od r. 1880, uzupełnienia nominalnego w większości zarządu o jednego choćby Polaka — obywatela Szwajcarii, rzeczywistego udziału zarządu w kierowaniu Muzeum. Poza L. Michalskim, na którego ręce żądano odpowiedzi, broszurę podpisali: Teofil Witkowski, Jan Lipski, Henryk Bogdański i K. Gąsiorowski.⁴⁹ Cztery lata później byli to prezes i wiceprezes Towarzystw Polskich w Szwajcarii oraz sekretarze dwóch towarzystw zurychskich. L. Michalski poparł akcję składkową na pomnik A. Mickiewicza; pieniądze zebrane na obchodzie 22 stycznia 1883 r. w Zurychu przekazano redakcji krakowskiej „Nowej Reformy”.⁵⁰

A. Giller określił komitet zurychski jako utworzony głównie w celu zmuszenia W. Platera do reform w sprawie zbiorowego zarządu i sprawozdań. Choć sam w nim nie uczestniczył, straszył W. Platera groźbą interwencji władz szwajcarskich. S. Buszczyński, w przeciwieństwie do A. Gillera, całą tę akcję ocenił bardzo krytycznie.⁵¹ Sam W. Plater na odbytym w szczupłym gronie obchodzie 29 listopada 1883 r. wyrażał nadzieję na wojnę między zaborcami. Rapperswil miał stać się ogniskiem pracy nad odbudową państwa polskiego. „Żadnych transakcji i pod żadnymi warunkami z nieprzyjacielem, czy to najliberalniejszym czy najdespotyczniejszym” — pisał T. Lenartowicz w liście nadesłanym na ob-

⁴⁸ K. Estreicher: *Pan Konstanty Schmidt [Ciążyński] i jego zbiory*, Kraków 1883, s. 6—9; [A. Giller]: *W obronie prawdy i własności narodowej*, Paryż 1883, s. 19—27.

⁴⁹ Tekst [w:] Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. III, k 484—488.

⁵⁰ „Kurier Paryski” nr 35 z 15 II 1883.

⁵¹ A. Giller do S. Buszczyńskiego, 22 XI 1883, Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. III, k 491.

chód. L. Michalski na obchodzie 22 stycznia 1884 r. nawiązując do powstańczego uwłaszczenia miał podobno twierdzić, że Polska polega sama na sobie.⁵²

W. Plater sugeruje Radę Administracyjną, do której weszliby S. Buszczyński i A. Giller. Dnia 5 lutego 1884 r. ukazuje się oświadczenie W. Platera, J. I. Kraszewskiego i S. Buszczyńskiego w obronie Muzeum, skierowane przeciwko atakom K. Estreichera. Odmawiają podpisania A. Giller, który powołuje się na niechęć W. Platera do reform i swoje starania o powrót do Galicji oraz H. Bukowski. Ten ostatni uważa, że W. Plater wywołał swym postępowaniem ogólne oburzenie i niechęć, przypomina odmowę dopuszczenia członków zarządu do administracji. H. Bukowski wysuwa koncepcję translokacji zbiorów do Poznania lub Krakowa, grozi wystąpieniem z zarządu po śmierci W. Platera.⁵³

Dnia 5 lipca 1884 r. w liście do L. Michalskiego, Z. Miłkowski, odpowiadając na pytanie dotyczące organizacji, opowiada się za „Ligą ku obronie praw narodowych”, poczynając od przeciwdziałania szykanom do środków politycznych, a nawet walki orężnej, której nie wyrzeka się.⁵⁴ W grudniu, dzień po ogłoszeniu korespondencji z Genewy, w artykule wstępnym „Nowa Reforma” opowiada się za Ligą Polską, broniącą gwałconych praw. Wskazuje na szersze, obok spraw galicyjskich, zadania. Organami Ligi byłiby Polacy w różnych krajach. Idea spotyka się z poparciem demokratycznych dzienników lwowskich — „Gazeta Narodowa” określa ją jako „bardzo właściwy projekt”.⁵⁵

Broszurę *Głos polski zbiorowy w sprawie Muzeum Narodowego w Rapperswyll* podpisali L. Michalski i T. Witkowski. Zdaniem A. Gillera, zabrakło podpisu rzeczywistego autora. Nawiązując do poprzedniej broszury zurychskiej i przytaczając korespondencję z W. Platerem, powoływano się na współdziałanie towarzystwa genewskiego. Kwestionowano lokalizację, konserwację, zbiórkę na pomnik, luki w dawnym sprawozdaniu, fikcyjny zarząd, nieujawnienie H. Bukowskiemu treści testamentu, niewłaściwą gospodarkę funduszem stypendialnym i Wydziału do Spraw Religijnych (unickiego), przypomniano brak statutu. A. Giller, zgadzając się z tezą o zbiorowym zarządzie, w anonimowej polemice uznał kryty-

⁵² „Kurier Paryski” nr 55 z 15 XII 1883 i „Kurier Polski w Paryżu” nr 3 z 1 II 1884.

⁵³ *Ibid.* nr 5 z 1 III 1884; W. Plater do J. I. Kraszewskiego, 5 II 1884, Rkps Jag. 6526/IV, k. 613; A. Giller do S. Buszczyńskiego, 12 III 1884, Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. III, k. 571; W. Plater do S. Buszczyńskiego, 28 I 1884. *Ibid.* k. 546; H. Bukowski do J. I. Kraszewskiego, 22 II 1884, Rkps Jag. 6490/IV, k. 189.

⁵⁴ W. Póbołg-Malinowski: *Narodowa Demokracja 1887—1918*, Warszawa 1933, s. 45.

⁵⁵ „Nowa Reforma” nr 286 z 12 XII 1884; „Gazeta Narodowa”, nr 287 z 13 XII 1884.

ków za współników K. Estreichera, na którego powoływali się. Jako potwierdzenie opinii tego uczonego, skomentował broszurę „Czas”. W korespondencji z S. Buszczyńskim, akceptując uwagi dotyczące sprawozdań, A. Giller zwrócił uwagę na poparcie, jakiego udzieliła L. Michalskiemu „Nowa Reforma” w trzyszpaltowej korespondencji z Zurychu, streszczając obie broszury, zapewne ze względu na szwajcarskie powiązania redakcji. Wysuniętą dwa miesiące później przez to pismo myśl Ligi, A. Giller uznał za zbieżną ze swą ideą Skarbu Polskiego, zaś obie za uzupełniające się wzajemnie.⁵⁶ H. Bukowski twierdził, że zerwał stosunki z Platerem, który nie ma prawa występować w imieniu zarządu. Zapowiadał wizytę w Rapperswilu latem 1885 r., ale nie liczył na konkretne rezultaty.⁵⁷

Oświadczenie z 10 sierpnia 1885 r., gdy J. I. Kraszewski był więziony, podpisali: S. Buszczyński, A. Giller i Józef Gałęzowski, broniąc Muzeum jako własności narodowej. Dnia 1 września 1885 r. L. Michalski i T. Witkowski ogłosili rozwiązanie się komitetu „Głosu”, którego celem było nakłonienie W. Platera do sprawozdań i reform. Po śmierci L. Michalskiego w obronie jego intencji wystąpił Z. Miłkowski, przypominając jednak naciski, by W. Plater powołał L. Michalskiego do zarządu. Z perspektywy broszurę tę oceni jednak jako szkodliwą, przypomni, że odrzucił sugerowane mu przez Władysława Bandurskiego jej podpisanie. J. Gałęzowski w liście na obchód 29 listopada 1885 r., popierając Muzeum, wspominał o prześladowaniu kościoła i sprawie unickiej.⁵⁸

A. Giller, nadal postulując sprawozdanie uważa, że W. Plater mógłby powołać J. Gałęzowskiego do kontroli funduszu K. Ostrowskiego. Informuje też S. Buszczyńskiego, że T. Romanowicz jeździł podobno w r. 1885 do Zurychu do L. Michalskiego i otrzymał sporą subwencję dla „Nowej Reformy”, co tłumaczyłoby przyjmowanie przez pismo artykułów grupy L. Michalskiego. Nawiązując do swej idei Skarbu Polskiego, snuje rozważania nad konsekwencjami 10-milionowych subwencji, paraliżujących akcję zaborców, dla ziem wschodnich i zaboru pruskiego.⁵⁹ W maju 1886 r. pisze do J. I. Kraszewskiego: „Plater zrobił swoje to co mógł i umiał. Założył Muzeum Narodowe i utrzymał. Jest to wiele, wymagać od niego

⁵⁶ *Głos polski zbiorowy w sprawie Narodowego Muzeum w Rapperswyli*, Zurich 1884, s. 3—23; „Kurier Polski w Paryżu”, nr 22 z 15 XI 1884; „Nowa Reforma”, nr 230 z 5 X 1884; „Czas”, nr 232 z 8 X 1884; A. Giller do S. Buszczyńskiego, 23 XII 1884, Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. III, k 683.

⁵⁷ H. Bukowski do J. I. Kraszewskiego, 20 XII 1884, Rkps Jag. 6490/IV, k 194.

⁵⁸ „Kurier Polski w Paryżu”, nr 44 z 15 X 1885 i nr 49 z 1 I 1886; [Z. Miłkowski]: *Ludwik Michalski*, „Wolne Polskie Słowo”, nr 21 z 15 VII 1888; Z. Miłkowski: *Skarb Narodowy Polski*, Lwów 1905, s. 33—34.

⁵⁹ A. Giller do S. Buszczyńskiego, 15 I 1886 i 15 III 1886, Rkps Bibl. PAN, Kr 2064, t. IV, k 15, 44; „Nowa Reforma”, nr 275 z 1 XII 1885 i nr 6 z 9 I 1886.

pracy, do której nie ma kwalifikacji jest niesłuszną rzeczą. Ta praca należy do nas, następców". W związku z mową Bismarcka, przeciw której protestował m. in. Z. Miłkowski, i ustawami antypolskimi powstało, utworzone za granicą, studium polityczne A. Gillera *Wieczory Wielkopolanina*, gdzie rozwinął projekt Skarbu Polskiego, nad którym pracuje od 5 lat. Zwraca uwagę na akcję składkową w Galicji i Ameryce. Wyraża wiarę w dorastające pokolenie kończące gimnazja i wstępujące na uniwersytety, porównując je z młodzieżą wileńską i warszawską 1831 i 1861 r.⁶⁰

„Praca, oszczędność, obrona polskiej ziemi i polskiej własności wraz z obroną języka, wiary, praw i narodowości” to program przeciwstawiony akcji zaborców. „Państwo jest dla ludzi, nie ludzie dla państwa”. Skarb narodowy ma służyć do zachowania zagrożonej własności ziemskiej, podniesienia rolnictwa, przemysłu, rzemiosł i handlu, „jako też do zaspokojenia wszelkich innych potrzeb narodu, uznanych za konieczne”. A. Giller rzuca tu hasło zakończenia sporów politycznych, które głęboko rozdzieliły naród, przy przesadnych wzajemnych oskarżeniach.⁶¹

W lipcu 1886 r., popierając Skarb Polski powołany w Paryżu, przypomina swe projekty łączenia go z zarządem Muzeum, proponuje nariadenie się nad tą sprawą. Koniecznych jest bowiem szereg instytucji za granicą, systematycznie prowadzących pracę i politykę polską.⁶²

Zygmunt Balicki w październiku 1886 r. w liście do Z. Miłkowskiego powoływał się na jego wypowiedź o sposobach obrony narodowej. Jako wysłannik Z. Miłkowskiego udał się wówczas do kraju. Jako przywódców na terenie Galicji widział Henryka Rewakowicza, Bronisława Desкура⁶³, Aleksandra Hirschberga, Bolesława Wysloucha, Bolesława Lutostańskiego i Tadeusza Romanowicza⁶⁴, a więc działaczy demokratów, redaktorów „Kurieria Lwowskiego”, „Przeglądu Społecznego” i „Nowej Reformy”, ze zwróceniem też uwagi na Towarzystwo Oświaty Ludowej we Lwowie.⁶⁵ Na oświatę ludową jako ważną formę potęgowania sił wewnętrznych zwracał uwagę Z. Miłkowski w r. 1883, używając sformułowania, że w oświacie zbawienie Polski.⁶⁶ Z. Miłkowski z inspiracji L. Mi-

⁶⁰ A. Giller do J. I. Kraszewskiego, 8 V 1886, Rkps Jag. 6502/IV, k 550.

⁶¹ [A. Giller]: *Wieczory Wielkopolanina*, Lwów 1886, s. 37, 98, 125.

⁶² A. Giller do S. Buszczyńskiego, 19 VII 1886, Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. IV, k 62.

⁶³ Zob.: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki* pod red. T. Męciła, Lublin 1966, s. 73—120.

⁶⁴ Z. Wojciechowski: *Balicki Zygmunt*, PSB t. I, 1935, s. 233; J. Myśliński: *Grupy polityczne Królestwa Polskiego w Zachodniej Galicji 1895—1904*, Warszawa 1967, s. 23.

⁶⁵ Do roli w nim A. Hirschberga, Rkps Lwiwska Derżawna Naukowa Biblioteka 6326/III, Papiery Tow. Oświaty Ludowej, k. 1.

⁶⁶ *Odpowiedź Zygmunta Miłkowskiego na adresy młodzieży polskiej*, Kraków 1883, s. 13—14.

chalskiego pracował nad *Rzeczą o obronie czynnej i Skarbie Narodowym*, którą czytał też W. Bandurskiemu.⁶⁷

W końcu 1886 r. S. Buszczyński oburza się na upór W. Platera, choć wcześniej bronił go przed K. Estreicherem. J. I. Kraszewski informuje go, że W. Plater liczy już na Gałęzowskich, zapowiada zrzeczenie się udziału w przyszłym zarządzie, upomina o rachunki, ma zastrzeżenia dotyczące gospodarki funduszem stypendialnym. S. Buszczyński też żąda rachunków, grozi rezygnacją, uważa że trzeba nacisnąć „stanowczo i ostatecznie”.⁶⁸ W. Plater zwodzi go. Tymczasem w Paryżu komisja wykonawcza Koła Prasowego, w którym główną rolę odgrywał Ludwik Dygat, w odezwie z 15 grudnia 1886 r. wystąpiła za pomnażaniem środków narodowej obrony, za obroną kościoła w kraju, przeciw słabnięciu wiary w ostateczny triumf. Tymczasowa ustawa Skarbu Polskiego mówiła o czynnej obronie narodowej i kapitale żelaznym przechowywanym do podjęcia działalności władzy narodowej w kraju, zapowiadała poza tym ustanowienie poborców. We władzach Skarbu Polskiego znaleźli się początkowo: J. Gałęzowski, E. Korytko i dr Stanisław Loewenhardt.⁶⁹

Podobno w marcu 1887 r. we Lwowie powstaje „Centralizacja Ligi Polskiej w obronie praw narodowych”, złożona ze Zbigniewa Chądzyńskiego, Bronisława Deskura, Teofila Szumskiego z udziałem Maksymiliana Hertla, zbliżonego do paryskiego Koła Prasowego i prawdopodobnie L. Michalskiego, bez wiedzy dalszych emigrantów, Z. Miłkowskiego oraz Artura Wołyńskiego, podpisanych pod pierwszą odezwą. Z. Miłkowski zgodził się na udział w lipcu⁷⁰; środowisko lwowskie w powstałej ostatecznie w Szwajcarii w zamku L. Michalskiego Hilfikon, Lidze Polskiej, reprezentować będzie A. Hirschberg.

Już po oficjalnym ogłoszeniu w „Kurierze Polskim w Paryżu” A. Giller informuje S. Buszczyńskiego o tworzeniu w Paryżu z jego inicjatywy Skarbu Polskiego. Do zarządu Muzeum, na miejsce zmarłego J. I. Kraszewskiego, na którego pogrzebie reprezentował Rapperswil Antoni Moliczki, A. Giller proponuje Z. Miłkowskiego. Ten ostatni, jak sam twierdzi, odmówił wobec braku wglądu do rachunków (we wspomnieniach pojawił się ślad pretensji sięgających jeszcze 1871 r.). A. Giller przewiduje w lipcu 1887 r. podróż do Rapperswilu, chciałby być wtajemniczony

⁶⁷ Miłkowski: *Skarb Narodowy...*, s. 68.

⁶⁸ S. Buszczyński do J. I. Kraszewskiego, 7 XII 1886, Rkps Jag. 6490/IV, k 403; J. I. Kraszewski do S. Buszczyńskiego, 10 XII 1886, Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. IV, k 186.

⁶⁹ „Głos Polski”, nr 1 z 25 VII 1887; „Kurier Polski w Paryżu”, nr 75 z 1 II 1887; A. Lewak: *Dygat Ludwik*, PSB t. VI, 1948, k 52—53.

⁷⁰ S. Kozicki: *Historia Ligi Narodowej (okres 1887—1907)*, Londyn 1964, s. 48—51; A. Lewak: *Hertel Maksymilian*, PSB, t. IX, 1960—1961, s. 471.

w administrację i miejsce przechowywania funduszy. Ma duże opory, obawia się odmowy wglądu w testament i dwuznaczności swojej sytuacji. Śmierć A. Gillera 17 lipca 1887 r. przeszkodziła w podjęciu tej podróży. Tymczasem W. Plater we wrześniu sugeruje S. Buszczyńskiemu komitet na korzyść muzeum w Galicji, myśli o „nazwiskach historycznych” w zarządzie muzealnym.

Opinia Z. Miłkowskiego o faktycznym usunięciu się z Rapperswilu nie mogących dojść do porozumienia z W. Platerem — H. Bukowskiego i J. I. Kraszewskiego, oraz o S. Buszczyńskim i A. Gillerze jako figurantach, przy przyznaniu pewnych wpływów temu ostatniemu, nie w pełni oddaje istotę ówczesnych konfliktów.⁷¹

W r. 1887 w dyskusji na łamach „Kuriera Polskiego w Paryżu” powoływano się na odezwę W. Platera z lipca 1886 r., dotyczącą „Ligi do legalnej obrony narodowości i własności” oraz odezwę L. Michalskiego z 15 listopada 1886 r. za Skarbem Narodowym, nawiązującą do wcześniejszych postulatów federacji organizacyjnej; inicjatywę Skarbu Narodowego redakcja paryskiego organu skłonna była przypisywać sobie.⁷²

W praktyce Rapperswil przestaje być ośrodkiem politycznym w takim rozumieniu, jakim był do r. 1887 czy do śmierci W. Platera, wiosną 1889 r. Późniejsze przeniesienie tam siedziby Skarbu Narodowego miało w dużej mierze symboliczny charakter.

РЕЗЮМЕ

Первым мероприятием политического центра в Рапперсвиле, предвосхитившим основание в 1870 г. Национального музея, было открытие памятника, посвященного 100-летию барской конфедерации. Этому событию предшествовали контакты Владислава Платера с деятелями, проживающими в Галиции и на землях, аннексированных Пруссией. При участии писателя Ю. Крашевского был издан „Альбом”, посвященный 100-летию первого раздела Польши, содержание которого было переполнено верой в возрождение независимой Польши. Будущее собрание музея Платер связывал с родиной, особенно с Академией наук, на что, однако, не выразили согласия консерватисты Галиции. В конце 1873 г. возникла мысль о созыве правления музея, в котором основатель музея видел обеспечение на будущее, а его оппоненты — ограничение единоличного

⁷¹ A. Giller do S. Buszczyńskiego, 23 IV 1887 i 27 VI 1887, Rkps Bibl. PAN, Kr. 2064, t. IV, k 245, 263; W. Plater do S. Buszczyńskiego, 4 IV 1887 i 30 IX 1887, *Ibid.* k 222 i 280; Z. Miłkowski: *Sylwety emigracyjne*, Lwów 1904, s. 316, 320. Id.: *Od kolebki przez życie*, t. III, Kraków 1937, s. 508.

⁷² „Kurier Polski w Paryżu”, nr 74 z 15 I 1887; por. z koncepcją Banku Raktunkowego [w:] [Z. Miłkowski]: *Rzecz o obronie czynnej i Skarbie Narodowym*, Paryż 1887, s. 27 oraz ideą i instytucją „obrony narodowej” przed pruską kolonizacją, „Nowa Reforma”, nr 43 z 23 II 1886, nr 227 z 5 X 1886 i nr 249 z 30 X 1886.

руководства, выводящегося из консервативного крыла эмиграции его основателя. Во время русско-турецкой войны Платер выступал в качестве представителя страны и эмигрантов, хотя всеми кругами не признавался.

Рапперсвиль, куда прибыл член Национального правительства Агатон Гиллер, высланный из Галиции, стал центром борьбы с идеями тройственной лояльности. Здесь отмечались национальные годовщины, родилась мысль о создании Национальной сокровищницы. Идея польской лиги созревала вне музея, а ее образование, наступившее за два года до смерти Платера, лишило Рапперсвиль политической функции. Перенесение труда Национальной сокровищницы носило символический характер.

R É S U M É

Le fait de dévoiler la statue de la centième anniversaire de la Confédération de Bar, précédé par les contacts de Władysław Plater avec les militants de la Pologne prusse et de la Galicie, constituait la première action de Rapperswil, centre qui venait alors de naître, ayant eu lieu avant l'ouverture de Musée National en 1870. Publié avec le concours de l'écrivain Józef Ignacy Kraszewski à l'occasion de la centième anniversaire du 1^{er} partage de la Pologne, l'*Album* s'opposait au fait d'abandonner l'espoir de l'indépendance. Plater liait l'avenir du musée et de sa collection aux institutions du pays et, avant tout, à l'Académie des Sciences, mais cette éventualité fut rejetée par les conservateurs de Galicie. Vers la fin de 1873, apparut donc le projet d'administration du musée, considéré par le créateur comme garantie pour l'avenir, par les adversaires — comme restriction de la direction unipersonnelle qui prenait ses sources dans la partie conservatrice de l'émigration. Pendant la guerre russo-turque, Plater représentait le pays et les émigrés, quoiqu'il ne fût pas approuvé par tous les groupes.

Rapperswil, où séjournait Agaton Giller, chassé de la Galicie, devenit siège de la lutte contre les idées de triple loyalisme. On y célébrait les fêtes nationales, c'était là que naquit le projet du Trésor d'Etat. L'idée de la Ligue Polonaise mûrissait hors du Musée, et l'organisation de celle-ci priva Rapperswil de sa fonction politique. Le fait d'y transporter le siège du Trésor d'Etat n'eut que le caractère symbolique.